

TESTY B-2 Z NOWYM TYPEM BOMBY JĄDROWEJ

Amerykańskie siły powietrzne wspólnie z Departamentem Energii przeprowadziły testy kwalifikacyjne najnowszej wersji bomby jądrowej B61 Mod. 12. W ich ramach jej pozbawiona ładunku bojowego wersja została dwukrotnie zrzucona z pokładu bombowca B-2A Spirit.

Był to zarazem pierwszy test nieuzbrojonej bomby B61 Mod. 12 dokonany z pokładu bombowca B-2A. Wcześniej bomby tego typu zrzucały samoloty taktyczne: F-15E i F-16C.

Próby przeprowadzono 9 czerwca br. na poligonie Tonopah Test Range w stanie Nevada. Nosicielem był bombowiec strategiczny przypisany do 419th Test & Evaluation Squadron z Edwards Air Force Base w Kalifornii. Za testy kwalifikacyjne odpowiadają wspólnie National Nuclear Security Administration (NNSA) Departamentu Energii oraz amerykańskie siły powietrzne.

Jak poinformowała w komunikacie prasowym NNSA próba z 9 czerwca była jedynie częścią serii testów, których celem jest sprawdzenie zarówno możliwości poszczególnych typów samolotów do przenoszenia B61 Mod.12, jak i nienuklearnych funkcji tej broni.

Prace nad unowocześnionym wariantem bomby B61 trwają od stycznia 2012 roku w ramach Life Extension Program (LEP). Projekt ma na celu wymianę lotniczych bomb jądrowych B61 Mod. 3, 4, 7 i 10, a docelowo zapewne także B61 Mod. 11 i B83. Oznacza to, że w przyszłości B61 Mod. 12 pozostanie najprawdopodobniej jedynym typem lotniczej bomby atomowej na wyposażeniu US Air Force. Na razie jednak duże wątpliwości budzi możliwość użycia nowej broni do zwalczania silnie wzmocnionych celów takich jak centra dowodzenia i inne ukryte głęboko pod ziemią elementy infrastruktury wojskowej lub przemysłowej, do czego obecnie są przeznaczone specjalnie zaprojektowane w tym celu bomby B61 Mod.11

Nowe bomby jądrowe składają się z korpusu, który powstaje na zamówienie NNSA oraz układu kierowania znajdującego się w części ogonowej dostarczanego przez korporację Boeing. Co warto nadmienić B61 Mod.12 powstają poprzez przeróbki bomb starszej generacji, od których otrzymują wybrane komponenty oraz głowice bojowe.

Koszt wprowadzenia do eksploatacji 400-500 sztuk nowej broni ma wynieść ponad 11 mld USD. Produkcja seryjna ma ruszyć w 2020 roku i potrwać 5 lat.

Nosicielami nowej broni będą samoloty F-15E, F-16, F-35, Tornado IDS, B-2, dopiero projektowany B-21 Raider. Kolejnym kandydatem jest Eurofighter, co wiąże się z postępowaniem na nowy myśliwiec dla Luftwaffe. Do przenoszenia bomb B-61 Mod.12 są bowiem dostosowywane zarówno samoloty US Air Force, jak i kilku sojuszników z NATO (Belgia, Holandia, Niemcy, Turcja i Włochy), którzy uczestniczą w programie współdzielenia broni jądrowej w ramach Sojuszu. Taką zdolność musi więc posiadać także następca niemieckich myśliwców Tornado.

Czytaj też: [Amerykanie opóźnią dostosowanie Eurofightera do przenoszenia broni jądrowej?](#)

Bomby nuklearne B-61 Mod.12 zostaną wyposażone w system naprowadzania podobny do ogonowych zestawów JDAM - dający ograniczoną możliwość ich użycia spoza zasięgu systemów obrony przeciwlotniczej. Planowane zwiększenie precyzji bomby ma także umożliwić zdecydowaną redukcję mocy ładunku termojądrowego. W wersji Mod. 12 będzie to maksymalnie 50 kt - przede wszystkim w wersji do użycia przez bombowce strategiczne B-2 i B-21. Do celów taktycznych B61 Mod. 12 będą dysponować mocą 0,3, 5 lub 10 kt.